

Strona znajduje się w archiwum.

Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP

24 maja br. w Pałacu Prezydenckim w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Bronisława Komorowskiego odbyła się uroczystość publikacji wydanej pierwszy raz w Polsce Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego RP.

W Pałacu Prezydenckim została w piątek zaprezentowana wydana pierwszy raz w Polsce Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego RP. Dokument zawiera diagnozę kondycji bezpieczeństwa Polski, prognozę jej zmian, proponuje odpowiedzi na pytania, jak zapewniać bezpieczeństwo w zmieniających się warunkach.

Białą Księgę w formie e-booka można pobrać pod adresem www.spbn.gov.pl.

- Spotkanie podsumowuje długa ciężką, ale też bardzo owocną pracę całego zespołu osób, które chciały podzielić się swoim doświadczeniem, wiedzą i wrażliwością na sprawy bezpieczeństwa, tak aby powstała ta Biała Księga - mówił prezydent Bronisław Komorowski.

W jego opinii, bezpieczeństwo obejmuje szeroki obszar funkcjonowania państwa i społeczeństwa, dziś jest myślenie w kategoriach bezpieczeństwa zarówno militarnego, jak i ekonomicznego, demograficznego. - To wszystko razem tworzy albo lepszą albo

gorszą perspektywę z punktu widzenia funkcjonowania państwa i narodu - zaznaczył.

Prezydent zwracając się do obecnego na Sali Jerzego Owsiaka powiedział, że właśnie na Przystanku Woodstock zobaczył, że można skutecznie uwrażliwiać młodych ludzi na sprawy państwa, sprawy innych ludzi, a także szeroko rozumianego bezpieczeństwa. - Na Przystanku Woodstock jest wyraźna dyscyplina i to jest dowód na to, że młodzi ludzie akceptują myślenie o potrzebie porządku, ładu, ograniczeń przy jednoczesnym umiłowaniu wolności - mówił Bronisław Komorowski.

- Na naszych oczach dokonują się gigantyczne zmiany na korzyść w zakresie bezpieczeństwa politycznego, militarnego i ekonomicznego. Dokonują się gigantyczne zmiany, o których kiedyś moglibyśmy tylko marzyć. Dziś trzeba te zmiany doprowadzać do świadomości ludzi i budować na tym przyszłą wizję społeczeństwa, narodu, który wierzy własnemu państwu, ma poczucie współodpowiedzialności za bezpieczeństwo i za wszystkie aspekty państwa - powiedział prezydent.

- To się naprawdę daje zrobić. I to zrobimy - podkreślił.

Prezydent podpisał pierwszy egzemplarz Białej Księgi Bezpieczeństwa Narodowego.

Szef BBN Stanisław Koziej powiedział, że Biała Księga ma na celu popularyzowanie wiedzy o bezpieczeństwie wśród instytucji zajmujących się bezpieczeństwem, ale też w całym społeczeństwie. Dlatego, jak dodał, Biała Księga w formie elektronicznej trafi do wszystkich instytucji rządowych, samorządów, uczelni. - Poprzez Białą Księgę chcemy popularyzować wiedzę o bezpieczeństwie - zaznaczył minister.

Szef BBN Stanisław Koziej przewodniczył komisji Strategicznego Przeglądu Bezpieczeństwa Narodowego, zakończonego raportem dla osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa. Na jego podstawie powstała Biała Księga Bezpieczeństwa Narodowego.

Podczas uroczystej publikacji odbyła się też debata z udziałem Bolesława Balcerowicza, Henryka Goryszewskiego, Jerzego Owsiaka oraz Witolda Orłowskiego.

Prof. Bolesław Balcerowicz, były rektor AON, podkreślił, że w księdze "nie wymyśla się zagrożeń na siłę". Pochwalił "wybór strategii środka między maksymalnym umiędzynarodowieniem a autarkią" i uznanie podstawowego własnego znaczenia potencjału obronnego. Balcerowicz zwrócił uwagę, że w opracowaniu nie pojawia się słowo "pokój". Zdaniem emerytowanego generała stało się tak, ponieważ pokój wydaje się w Europie oczywisty.

Były premier i były szef BBN Henryk Goryszewski mówił o konieczności praworządności i poszanowania prawa. - Jeżeli mamy się czuć bezpiecznie w relacjach z władzą i innymi obywatelami, prawo i wymiar sprawiedliwości muszą budzić

zaufanie. Nie można więc tolerować nadużywania prawa - powiedział, podając za przykład areszty wydobywcze. Apelował o poszanowanie dla wielokulturowości, podkreślając, że mówi to jako osoba wywodząca się "ze środowiska endekoidalnego".

Jerzy Owsiak (WOŚP) jako przykład społecznego wymiaru bezpieczeństwa podał Przystanek Woodstock. Zaznaczył, że setek tysięcy młodych ludzi przyjeżdżających na festiwal nie upilnowaliby sami strażnicy. - Potrzebna jest samoorganizacja, przestrzegamy zasad, rozmawiamy z tymi ludźmi - powiedział.

[Zobacz artykuł na stronie BBN](#)